GAZETA

Wielkiego Xięstwa



POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 80. — W Sobotę dnia 6. Października 1827.

Wiadomości kraiowe.

Z Berlina, dnia 2. Października.

Jego Królewiczoska Mość W. Xiążę Meklenburg-Strehlitz przybył tu z Lipska i odiechał do Neu-Strehlitz.

Xiążę Galiczyn II. przybył tu z Drezna.

Król. angielski Generał-Major Belson wyiechał do Wiednia, a ces. rossyiski Radzca nadworny Dobolli, przeiechał tędy gońcem z Petersburga do Frankfurtu n. M.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 22. Września.

Wczoray rano po wpoł do 9téy ranney 301 wystrzałów z dział z wałów twierdzy ogłosiło mieszkańcom tuteyszéy stolicy, iż N. Cesarzowa w téy chwili powiła szczęśliwie syna, któremu dano imie Konstantyn. O godzinie 2giéy z południa odśpiewano w kaplicy pałacu zimowego, w obecności N. Cesarza, N. Cesarzowéy Matki, i Jego Cesarzowiczoskiéy Mci, W. Xiążęcia Następcy tronu, hymn Te Deum na podziękowanie Bogu za to szczęśliwe wydarzenie. Członkowie rady państwa, Ministrowie, Generałowie, dworzanie, Posłowie znaydowali się na tym obrządku, prócz wielu innych znakomitych osób. Wieczorem miasto było oświecone.

Jego Cesarzewiczoska Mość W. Xiążę Michał wyiechał dnia 18. m. b. do Dynaburga.

Z Odessy, dnia 10. Września.

Część znayduiących się w naszéy Gubernii magazynów zamieniła się w ruchome, a dotychczasowe złożone z cywilnych urzędników administracye żywności i lazaratów otrzymały szefów woyskowych. Słychać, iż korpus Generała Wittgensteina ma się skoncentrować i

być wzmocnionym lekką iazdą i konnemi bateryami w ciągu tego miesiąca. Dywizya huzarów, należąca właściwie do korpusu Sakena, pociągnęła z Orelu do Kiszenewa. Jak mało spodziewaią się tu woyny, gdy doświadczenie iuż nieraz nauczyło, iż wszelkie rozporządzenia i przygotowania do poruszeń woyskowych nie zawsze pociągaią za sobą kroki nieprzyiacielskie, tak z drugiéy strony zanosi się bardzo na szczere zerwanie z Portą, kiedy, iak się dowiaduiemy, Turcy znaczne posiłki w woysku i w potrzebach woiennych poséłaią do swych twierdz naddunayskich, czego dawniéy, chociaż zastępy nasze naygroźnieyszą przybierały postawę, nieczynili. Listy prywatne z Petersburga zwiastuią bliski odiazd naszego ukochanego Cesarza do Bessarabii. Mamy nadzieię, iż przy téy okazyi mieć będziemy szczęście, widzieć naszego dostoynenego Monarchę w murach naszych. — Część flotty Sewastopolskiéy, 2 fregatty i trzy brygi, stoi na kotwicy w naszym porcie. Zbudowane na sposób okrętów północnoamerykańskich, z twardego drzewa, zdaią się być na wieczne czasy przeznaczone. Uważaią słusznie flottę czarnego morza za naszą właściwą potęgę morską, kiedy okręty w północnych portach budowane, składaią się z drzewa szpilkowego i tylko do 10letniéy służby są obrachowane. Hrabia Pahlen, nasz cywilny Gubernator, który długi czas bawił w Ameryce, obeyrzał stoiące w porcie okręty i oświadczył zupełne swoie ukontentowanie administracyi budowania okrętów. Powietrze zaczyna być burzliwém, i trzebaby się brać śpiesznie do szczerych działań, ieżeli iest zamiarem przedsięwziąść ieszcze tego roku iakie skuteczne kroki przeciw Porcie.

T u r c y a.

Stokholmska urzędowa gazeta (i Gazeta Francyi) zawiera ważną notę, którą dragomani Posłów francuzkiego, angielskiego i rossyiskiego w Konstantynopolu Reis Effendemu w dniu 17. Sierpnia podali, chociaż dopiero dnia 18. Sierpnia była datowaną. Takie iéy brzmienie:

Nota. Już prawie od lat sześciu starały się wielkie mocarstwa Europy nakłonić wysoką Portę do skoiarzenia pokoiu z Grecyą; starania te były płonnémi a pustosząca woyna wciąż trwała między Portą i Grecyą, pociągaiąc za sobą z iednéy strony okropną dla ludzkości nędzę, z drugiéy strony niezmierne i nieznośne straty dla handlu wszystkich narodów. Niemożna tedy było dłużéy utrzymywać, iż los Grecyi znayduie się w mocy saméy Porty ottomańskiéy. Z tego powodu mocarstwa Europy podwaiały swą gorliwość i ponawiały swoie dawnieysze wnioski w celu nakłonienia Porty, ażeby za ich pomocą położyła koniec walce, do czego ią własna iéy korzyść wzywała. Mocarstwa pochlebiały sobie témbardziéy, osiągnąć ten szczęśliwy cel, kiedy Grecy wśród tego czasu dali poznać swe życzenie, zawarcia takiéy ugody. Ściémwszystkiém Wysoka Porta wzbraniała się dotąd przyimować rady, które uczucia życzliwości i przyiaźni dyktowały. W tém położeniu rzeczy sądziły dwory angielski, rossyiski i francuzki, iż musiały oddzielnym traktatem oznaczyć sposób postępowania, którego się trzymać postanowiły, dla osiągnienia celu, odpowiadaiącego życzeniom i korzyści wszystkich mocarstw chrześciańskich. W dopełnieniu iednego z artykułów tego traktatu zleciły pomienione dwory podpisanym, ażeby oświadczyli wysokiéy Porcie: „iż dwory ofiaruią wyraźnie Porcie swoie pośrednictwo między nią a Grekami, celem ukończenia woyny i oznaczenia przez przyiacielski układ stósunków, które na przyszłość istnąć maią między Turcyą i Grecyą; iż daléy, ażeby ułatwić postęp tego pośrednictwa, proponuią rządowi wysokiéy Porty wstrzymanie przez rozeym wszelkich kroków nieprzyiacielskich przeciw Grekom, do których podobna w téy chwili wychodzi propozycya; iż nareszcie oczekuią z udzielenia z strony ottomańskiéy pewnéy decyzyi w téy mierze w przeciągu dni czternastu." Podpisani pochlebiaią sobie nadzieią, iż pomieniona decyzya odpowiadać będzie życzeniom dworów sprzymierzonych; maią iednakże obowiązek, oświadczyć Reis-Effendemu, iż nowa odmowna, niepewna lub niedostateczna odpowiedź, albo wcale zupełne milczenie z strony iego rządu, zniewoliłyby dwory do chwycenia się takich środków, iakieby uznały być nayskutecznieyszemi dla położenia końca stanowi rzeczy, niezgodne-

mu nadal z rzeczywistą korzyścią Porty, z bezpieczeństwem powszechnego handlu i zupełną spokoynością Europy.

(pod.) Stratford Canning. Ribeaupierre. Guilleminot.

Gazeta Powszechna zawiera następuiący artykuł z Korfu dnia 11. Września. Nigdy ieszcze niewidziano takiego ruchu w naszéy przystani, i tak porządnego związku pocztowego z greckiemi sąsiedniemi nam wyspami, iak w obecnéy chwili, kiedy się trzech sprzymierzonych mocarstw flotty połączyć maią. Wczoray zawinęły dwie rossyiskie fregatty do tylnéy straży flotty rossyiskiéy należące, gdy, iak słychać, Admirał Heiden przez wiatry wschodnie był przymuszony, zwrócić się w prawą od Korfu, i mimo Strivali i przylądku Spathi, żeglował ku Milo, aby połączenie się z angielską i francuzką flottą przywieśdź do skutku. Flotta egipska, która d. 1. Sierpnia z Alexandryi wypłynęła, iak się zdaie, dowiedziała się o maiącém nastąpić trzech eskadr połączeniu, i starała się ie wyminąć; albowiem naynowsze nasze z Navarino wiadomości z dnia 6. t. m. w tém się zgadzaią, że dotąd ani ieden okręt turecki lub egiptski, z Alexandryi płynący, na owych wodach nie był widziany; wnoszono ztąd, że albo flotta egiptska do Alexandryi wróciła, albo inny wzięła kierunek, aby się dostać do Morei, lub któréy z wysp Archipelagu.

Wyspy Jońskie.

Doniesienia z Zante dnia 28. i 30. Sierpnia donoszą co następuie: „Z dnia 28. Sierpnia. Dnia 7. m. b. posłał Ibrahim Basza znaczny korpus, podług iednych 2000, podług innych 4000 ludzi mocny, z Modon do Tripolizzy, dla naśpiżowania téy twierdzy. Oddział ten woyska po dopełnieniu tego zlecenia powrócił do Modon. W powrocie swoim, 7 godzin od Modon, natrafił na oddział woyska greckiego (pod czyim dowództwem, nie powiedziano), który z znaczną stratą zgromiony został. — Dowiedziawszy się Ibrahim Basza o wzięciu tureckiéy korwetty i galiotty przez fregattę Hellas, obrał szesnaście naylepszych statków dywizyi flottowéy Kapudana Beg, Tahir Baszy, i wsiadłszy dnia 4. t. m. sam na ieden z pomienionych okrętów, puścił się w pogoń za fregattą grecką, któréy iednak niedopędził i dnia 9. m. b. znowu do Modon powrócił; pozostał on ieszcze przez dzień następuiący na okręcie i kazał wykonać rożne obroty rzeczonym statkom. — Zaraz za swoiém do Modon (d. 16. Lipca) przybyciem posłał Ibrahim Basza woysko przeciw Kalamata, które dnia 29. tegoż miesiąca z nieiaką liczbą ieńców i znaczną zdobyczą do obozu pod Modon powróciło.“ — „Z dnia 30. Sierpnia. W téy chwili nadeszła tu wiadomość, iż sam Ibrahim Basza ruszył z naywiększą częścią swoiego woyska przeciw Kalamata, i posłał w tym samym czasie oddział flotty Tahira Baszy do odnogi morskiéy Koron, ażeby zamierzoną przez niego na lądzie napaść na prowincyą Mainę ze strony morza wspierał.“

(Dostrz. Austr.)

Austrya.

Z Wiednia, dnia 27. Września.

Cesarz Jmć powrócił tu dziś z Następcą tronu w naylepszém zdrowiu z Weinzierl.

Niemcy.

Z nad Menu, dnia 25. Września.

Podług wiadomości z Frankfortu, przybył tam dnia 20. m. b. Pan Sarek-Bej, perski oficer wysokiego stopnia. Jedzie on, iak zapewniaią, w dyplomatycznem poselstwie do Anglii, o któréy pośrednictwo powtórnie się doprasza Szach perski w celu wyiednania pokoiu z Rossyą.

Francya.

Z Paryża, dnia 25. Września.

Przy obiedzie, danym zeszłego tygodnia Królowi przez miasto Amiens, widziano prosto w Monarchę ogromną kolumnę z białego cukru burakowego z fabryki Pana Ledron pod Amiens.

Rada Ministrów dnia 21. m. b. trwała do kwadransa na szóstą.

Monitor umieścił szczegółowy wykaz naszego zamorskiego handlu ze wszystkiemi częściami świata. Okazuie się ztąd, iż naywiększy iest dowóz z Rossyi, Szwecyi, Pruss, Portugalii, Hayti i Ziednoczooych Stanów, a wywóz szczególniéy się powiększył do Szwecyi, Danii, Niderlandów, Pruss, Austryi,

Egiptu, Chili, Peru, wyspy S. Maurycego i posiadłości angielskich w Wschodniéy Indyi.

W przeszły piątek odbyła się na równinie Grenelle indagacya kryminalna osobliwszego rodzaiu, albowiem w przeciągu 5 godzin spisane zostały protokoły, wydany wyrok, nastąpiła appellacya, wyrok appellacyiny i exekucya. Obżałowany, nazwiskiem Brüllmann, z kantonu Thurgan, grenadyer w 7mym polku gwardyi (polk szwaycarski) miał lat 27., służył 6 lat, a sprawowanie się iego było tak wzorowe, iż przez cały czas naymnieyszéy na wet nieściągnął na siebie kary. Dnia 7. Września wieczorem stał na warcie na placu karuzelu, gdy spostrzegł zbliżaiącego się ku sobie człowieka piianego, na ktorego on napadł, porwał mu zegarek i rzucił go pod strażnicę. Na świadectwo powoda niemiano względu, gdyż był piiany; iedynemi ważnemi świadkami były tedy dwie damy, które właśnie przeieżdżały przez plac, słyszały krzyczenie „złodzie" i widziały, gdy żołnierz straży nachyliwszy się, wrzucił coś pod strażnicę, pod którą następnie znaleziono zegarek. Przedsięwzięto badanie a sąd miał się odbyć dnia 21. m. b. Dnia tego udały się dwa bataliony pomienionego połku na równinę Grenelle i utworzyły tamże czworobok, w ktorego środku miał się sąd odbyć. Po głosach Prezydenta i Referenta, miał obrońca obżałowanego mowę, a po trzykwadransowéy naradzie publikowany został oskarzonemu przez Prezydenta wyrok w następuiącym sposobie: „Związki wasze z ludźmi zerwane, dusza wasza zostanie odłączoną od ciała . . . Umrzecie niezawodnie, iak oto tę laskę nad wami kruszę." To rzekłszy, rzucił dwa kawałki małéy czarnéy laski osądzonemu pod nogi. Ten odprowadzony został na stronę; odchodząc zawołał: „Bądźcie zdrowi kolledzy; muszę umrzyć, ... bierzcie ze mnie przykład!" Sąd rewizyiny zebrany iuż był w przyległym domu: przełożono mu akta; niewyszło godziny gdy wyrok zatwierdzaiący zapadł; przyprowadzono znowu Brüllmana i przy assystencyi zaprowadzono go na śmierć i rozstrzelano. — Oto iest krótki obraz woyskowego prawodawstwa szwaycarskiego, ktorego się trzymaią podług istnieiących kapitulacyy zostaiące w służbie francuzkiéy pólki szwaycarskie, bez mięszania się rządu francuzkiego i bez dopuszczenia naymnieyszéy zmiany.

Hrabia Villa-Real przybył z Londynu do Paryża, iadąc na spotkanie Infanta Don Michała.

Dziennik Sporów wynurza wielkie powątpiewanie względem interessów greckich, z powodu, iż Posłowie w Konstantynopolu dnia 1. Września chociaż nie odebrawszy żadnéy stanowczéy od Porty odpowiedzi paszportów iednak nie żądali, dziwi się także pomieniony dziennik milczeniu gazety Francyi i Monitora w téy okoliczności. Gazeta odpowiada na to, iż Dziennik Sporów nie ma cierpliwości czekać, azeby rzeczy zupełnie doyrzały; iż ona (gazeta) mowić będzie, skoro czas nadeydzie, lecz, że nie lubi wdawać się w zawczesne rozumowania. Kto się chce przekonać o téy prawdzie, niechay porownywa iéy rozumowania o okolicznościach portugalskich z rozumowaniami Dziennika Sporow, Konstytucyonisty i wszystkich zgoła dziennikow oppozycyinych.

Dziennik handlowy z dnia 23. m. b. powiada: „Jedna z tuteyszych gazet (był to Konstytucyonista) donosi w listach z Madrytu z dnia 11., iż Minister łask i sprawiedliwości Pan Calomarde złożony został z urzędu; lecz nasze listy są poźnieysze, a przecież żadnéy o tém niemasz w nich wzmianki."

Konstytucyonista, ktory niedawno dopiero kazał Generałowi Manso w potyczce przeciw Agraviadom być ciężko ranionym i do niewoli wziętym, wysłał go teraz czerstwego i zdrowego w pochod do Girony, aby zniosł oblężenie tego miasta, et caetera plura po tych samych pieniędzach.

Goniec francuzki powiada: „Handel negrów zakazany iest w Szwecyi pod utratą głowy."

Xiążę Polignac, Hrabia la Ferronays (Poseł w Petersburgu) i Hrabia St. Cricq mieli posłuchania u Krola. — Krol prezydował w Radzie Ministrow, która kilka godzin trwała. Gazeta Francyi powiada, iż nie wierzy, żeby Posłowie Europeyscy w Konstantynopolu żądali byli paszpartów w dniu 4. m. b.

Dnia 18. m. b. przybył do Baionny Pan Lamb, Poseł angielski w Madrycie.

Konstytucyonista twierdzi, iż Pan Calo-

marde w nocy na 11ty złożony był w samey rzeczy przez dwie godziny z urzędu, a nawet skazany na wygnanie, lecz że teraz na lepszych stoi nogach, niż dawniey.

„Wyobrażenia monarchiczne, mówi Gazeta codzienna, maią pewną władzę, która tak silnie przemawia do uczuć i zwyczaiów każdego ludu, że wszelkie inne, iako z natury swoiey przemiiaiące, prędzey czy poźniey ustąpić muszą mniemaniom roializmu. W ciągu długiego swoiego trwania, towarzystwa mogą na chwilę zapalać się dla wolności, chwytać systemata, dążyć do rewolucyi; ale ten momentalny zapał przechodzi, wracaią one pod opiekę praw monarchicznych, ponieważ znayduią w nich coś zgodnieyszego z swoiemi uczuciami. Patrzcie ileto trzeba było wzruszeń politycznych, publicznych nierządów, gwałtow przeciwnych społeczności, aby z dawney monarchii przeyśdź do rzeczypospolitey; i znowu (wszyscy świadkami) iak łatwo powracaliśmy do obyczaiow i zwyczaiów roializmu! Zaledwieby kto uwierzył, że iedna z naywiększych rewolucyy grassowała w naszym narodzie. I iakaż tego iest przyczyna? Oto, że republikanie chcieli przetworzyć Francyą; Bourbonowie zaś wrócili iey tylko iey dawne obyczaie. To właśnie stanowi siłę roialistów, nietylko w samey Francyi, ale i w Europie. Mniemania liberalne mogą wprawdzie czas iakiś przeważać, ale ta namiętność, iak wszystkie inne, przemiiaiącą tylko będzie; roialiści zwyciężą, bo za tronem, którego bronią, iest narodowość, bo go społeczność uważa iako źródło swoiey pomyślności i tarczę swych interesów.“

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 22. Września.

Poiutrze wyieżdża Krol w towarzystwie Pana Calomarde, Kapitana gwardyi i kilku urzędników niższego stopnia, przez Walencyą do Tarragony. Krol, iak opiewa dekret wydany do Rady kastylskiey, chce osobiście dochodzić przyczyn zaburzenia, w którém się Katalonia znayduie. Woysko obserwacyine postępuie ku Aragonii i Guadalaxarze. General Sarsfield ma swoią główną kwaterę w Darocca (w Aragonii, między Saragossą i Madrytem). Generalny Kapitan Walencyi rozproszył kupę powstańców, która z Katalonii wpadła była do iego prowincyi.

Wyiazd Króla do Katalonii został dziś urzędownie ogłoszonym. Poiedzie tam extrapocztą. Wykommenderowano 25,000 ludzi woyska do Katalonii. Krolowa sprawować będzie urząd Regentki pod niebytność Krola. Infant Don Carlos wyiechał iuż, wyprzedzaiąc Króla, aby na mieyscu osłabić pogłoski, które buntownicy na iego karb rozszerzyli.

Junta buntowników w Manreza przybrała tytuł Centralney Junty rządowey. Wydaie ona swe rozkazy w imieniu uwięzionego Króla, i to nawet po za obwód Katalonii.

Pan Recacho żądał paszportow; lecz Król kazał mu odpowiedzieć, iż ie tylko za powrotem do Hiszpanii może otrzymać. Prosił także Króla o wyznaczenie mu pensyi, którąby bawiąc za granicą mógł pobierać. Odmówiono.

Na tuteyszych narożnikach ulic i na królewskim palacu znaleziono znowu poprzylepiane pisma buntownicze rozmaitey treści.

W Saragosie aresztowano między innemi familią Generała Chambo.

Do Aragonii wyrusza liczny oddział woyska.

Znacznie tu powiększono tayną policyą; iey agenci rozproszeni są po wszystkich mieyscach; w tych dniach aresztowali oni na rynku chłopa, który wykrzykiwał: „Niech żyie Król i Inkwizycya!“

Minister Calomarde miał się przekonać, iż został uwiedzionym przez pewne stronnictwo względem położenia rzeczy w Katalonii.

Biskup dyecezyi Vich wyłożył Królowi na piśmie powody, które go skłoniły do przyięcia urzędu Prezydenta Junty katalońskiey. Chciał on przezto większemu zapobiedz nieszczęściu.

Pan Calomarde poróżnił się z stronnictwem, które go dotąd trzymało, i iest niezmiernie oburzony na Biskupów w Katalonii. Jeżeliby się z nimi niemógł znowu porozumieć, upadek iego zdaie się być bliskim.

Arcybiskup tolletański otrzymał w tych dniach bullę papiezką, zakazuiącą pod karami klątwy xiężom hiszpańskim przyimowania publicznych urzędów.

Gazeta rządowa umieściła depeszę Ministra woyny do generalnego Kapitana Katalonii:

JW. Panie! Raporta JW. Pana od Sierpnia 1825. aż do dnia dzisieyszego; raporta generalnych Kapitanów Walencyi i Arragonii, nadesłane do wydziału Ministerstwa sprawiedliwości doniesienia, nareszcie wszystkie urzędowe papiery tyczące się wypadków w Katalonii, które N. Panu przełożono, stanowią pasmo dowodów wykazuiących duch niespokoyności, który wzniecony na brzegach Ebro w tym roku zaburzył wschodnią część Katalonii.

Wichrzyciele spokoyności mieli z początku swoie oczy obrócone na Tortosa, którą podług raportów z Sierpnia i Września 1825. gwałtem zaiąć chcieli, aby tam założyć stolicę swoich zaburzeń. Ich usiłowania zawczasu zniweczone zostały, i rozpoczęto przeciw nim proces. Król rozkazał, zasiągnąwszy opinii rady swoiéy dekretem z dnia 26. Lipca 1826., aby ten proces był przyspieszony, i ile być może prędko ukończony.

Ani przeciąg czasu odtąd upłyniony, ani przedsięwzięte wtenczas środki nie zdołały przytłumić tego ducha niespokoynego; owszem nawet w końcu Września 1826. nowe spostrzedz się dały znaki buntu: na nowo kusili się o Tortozę, a nawet na Peniscolę zwrócili swoią uwagę. Doniesienia JW. Pana z nadesłanych mu przez niższe władze raportów i fiskała, na którego zdano prowadzenie sprawy, tudzież doniesienia generalnego Kapitana Walencyi potwierdzały coraz więcéy wiadomość o powstaniu i opinią o zamiarach buntowników.

W tym roku iuż oni otwarciéy wystąpili, i z początku Marca widziano ich raptownie pod dowództwem Kapitana, który otrzymał urlop na czas nieograniczony, imieniem Lloyet, uwiiaiących się w okolicach Horta i Paulo. Wkrótce nadeszły doniesienia o trzecim zamiarze wzięcia Tortozy, zawieraiące razem szczegóły planu buntowników, którego wykonanie temu Llovet i tytularnemu Półkownikowi Trillas miało być powierzone; to iest, chcieli oni uwolnić osoby więzione za należenie dawniéy do powstania, pozabiiać urzędników, opanować zamek i puścić się na rabunek.

Od téy chwili pokazały się nowe bandy; tłumy Lloveta i Trillasa powiększyły się; a ostatni wydał proklamacyą, wzywaiąc roialistów do broni, zapowiadaiąc bliski upadek tronu i utrzymuiąc, że potaiemne sekty równie ieszcze maią wpływ iak dawniéy. Doniesienia od różnych władz względem istnienia spisku coraz się bardziéy mnożyły: wyszły ieszcze inne prokiamacye, z których iedna zdawała się być drukowaną w Perpignan: w niéy oświadczali buntownicy zuchwale, iż ich zamiarem iest, Króla, Pana naszego wybawić z niewoli, w którey się znayduie, i że do tego trzeba się wziąć do broni i krew rozlewać. Daléy wyrażono w proklamacyi, że 1. Kwietnia wybuchnie powstanie, które szczególniéy wspierać będzie Porucznik D. Pedro Planas umieszczony niedawno przy 7mym półku piechoty, Saragosa; a to w Manresa i Vique; w innych punktach mieli go wspierać oficerowie wysłani na urlop nieograniczony Ballester, Dinat, Carnices, Caballeria, Boffil; Maior Bussons i iakiś Puigbo. Stawienie się tych osób na czele tłumów sprawdziło te doniesienia.

Środki przedsięwzięte do przytłumienia tych powstań i ukarania winowayców, rozproszyły zbroyne ich tłumy i oddały w ręce sprawiedliwości kilku ich hersztów, z tych niektórzy ponieśli karę śmierci; a mianowicie wzmiankowany wyżéy Trillas, Podporucznik Sola, Porucznik Planas i Kapitan Llovet. Ostatni z nich przydał do zbrodni buntu ieszcze z powszechném zgorszeniem niesłychaną zatwardziałość, z którą umarł.

Aż dotąd ze związku, w iakim zastawały te bunty, można było wnosić, że exystuie formalny spisek; ale niezgodność doniesień i sprzeciwienie się sobie samychże odezw i działań buntowników, przyprowadzały na myśl, że ich celem iedynie iest, mięszać porządek, aby przez to swóy los poprawić; i że na ich czele stoią oficerowie niekontenci z tego, że im nie wypłacano żołdu i niedawano awansu. Słowem można było to powstanie podług zdania czcigodnego Prałata uważać za dzieło ludzi, którzy mało mieli pomocy, mało pieniędzy, a wiele potrzeb.

Po ukaraniu niektórych winowayców i rozproszeniu buntowników ulitował się N. Pan nad losem drugich, a szczególniéy nad ich

familiami, gdyby dekreta z dnia 17. i 21. Sierpnia 1825. względem uczestników buntu w swéy ostrości wykonane być miały, i wydał pod dniem 30. Kwietnia amnestyą, obiecuiąc przebaczenie tym, ktorzyby odstąpiwszy buntu, wrócili do domu i nie byli z bronią wręku poymani. Tym sposobem uszli kary dowódzcy Boffil, Dinat; daléy oficerowie urlopowani Olivarez, Daviz i inni, a nawet Maior Bussons.

Spokoyność powróciła w umysły ludu; ochotnicy krolewscy czynnie się przyłożyli do przywrócenia porządku, woysko liniowe równą okazało odwagę, a władze cywilne gorliwość, a tak pochlebiano sobie, że w miesiącach Kwietniu, Maiu i Czerwcu wszelkie niepokoie ustaną. Ale zapisane, to iest w dzieiach każdéy rewolucyi, iż ludzie namiętnie upodobanie w nieporządku maiący i uganiaiący się za doczesném dobrem, w miarę, iak widzą powracaiący porządek i spokoyność, podwaiaią usiłowania swoie dążące do sprowadzenia bezrządu i przedłużenia niepokoiu, aby kray pozbawić bezpieczeństwa i spokoyności, będących koniecznym warunkiem iego bytu.

W miesiącu Lipcu t. r. na nowo wybuchnęło powstanie w Katalonii, i szybkie robiło postępy, obrawszy sobie za stanowisko powiaty Manresa, Vique i Girona. Niektorzy z tych buntowników, których Król był ułaskawił i na wolność puścić kazał, nowe bandy utworzyli, albo zbierali ludzi dla innych. Maior Bussons z przydomkiém Jep dels Estanys wystąpił iako główny dowódzca; lecz się iuż nie błąkał po górach, ale stanął w otwartém polu, wziąwszy nazwisko wodza woysk roialistowskich; pozwolił woysku swemu wybierać od ludu kontrybucyą w pieniędzach i innych wszelkiego rodzaiu przedmiotach, i wszelkich użył środków mogących iego bandę powiększyć. Abras i oficerowie urlopowani Sapérès i Villela byli także dowódzcami tłumów buntowniczych; pierwszy stoiąc na czele 100 ludzi pobitym został od małego oddziału trzeciego półku liniowéy piechoty; Sapérès z 300 ludzi zupełnie zniesionym od Kapitana Losada, w któréyto bitwie, iak doniósł Generał Carratala w swoim raporcie, ochotnicy z Igualada naylepiéy się popisali. Woyska liniowe nigdzie nie należały do buntu.

Doświadczenie pokazało, że surowość prawa może być złagodzoną przeciwko winowayców w powszechności, lecz że iest rzeczą szkodliwą dla służby Krola, używać podobnéy łagodności dla przewodzców; ci bowiem nadużywaią dobroci Monarchy, która dobre umysły zawsze do wdzięczności powoduie, i używaią iéy tylko na to, aby swoiemu buntowi powabnieyszy strój nadać. I w saméy rzeczy wabili powstańcy niedoświadczonych ludzi przez to, że im ręczyli, iż te ich zamachy Królowi, Panu naszemu przysługę czynią; a za dowód przytaczali milczenie rządu, które tłómaczyli sobie za pochwałę swoich czynności. Owszem do tego nawet stopnia nadużyto łatwowierności, iż na niektórych mieyscach rozsiano wieść, iakoby zmarły Baron d'Eroles kierował powstaniem. Dla biednych próżniaków obietnica żołdu dostateczną była zachętą; i w saméy rzeczy mówiono, że wielu z dawnieyszych Milicianos (z czasów rządu Kortezów) złączyli się z występnemi rotami powstańców.

(Dokończenie nastąpi.)

P o r t u g a l i a.

Z Lizbony, dnia 8. Września.

Okręt parowy, Xiążę York, przywieść miał Regentce depesze Cesarza Don Piotra, w skutku których odbyło się iuż kilka obrad ministeryalnych.

Wczoray głoszono, iż Hrabia da Ponte (Minister woyny) otrzymał dymissyą, i że na iego mieysce mianowany został Generał Zante. Nasze apostolskie gazety szarpią wszystkich znakomitych mężów, którzy okazali się przychylnymi konstytucyi, między innymi Biskupa Elvas, który się żalił o to przed Ministrem sprawiedliwości.

Gazety konstytucyine wciąż zostaią bez cenzorów.

Po 38dniowém więzieniu, puszczono wczoray na wolność dwanaście osób, które w końcu Lipca z powodu zgiełku aresztowane zostały.

C h i n y.

Gazeta rządowa Kalkucka zawiera o powstaniu w małéy Bucharii następuiące szczegóły, iak się zdaie z powieści żeglarzy Kantonu i gazet malayskich zebrane. — Mała Bucharya,

także wschodnia Dżagetay, czyli w ich własnym ięzyku chińskim Turfan, iestto kray gorzysty, zwierzchnictwu wielkiego państwa chińskiego uległy, prawie w środku Azyi położony, i sięga podług mapy Arrowsmitha, ktorey się tu trzymamy, od 89° do 111° 30′ wschodniéy długości, i od 33° do 46° 6′ północnéy szerokości, graniczy na połnoc i wschod z państwem W. Mogoła, na południe z Tybetem, a na zachod z Dżagetay. Wysokie gory otaczaią go do koła, a środek przerzyna także wysokie gór pasmo. Kray Turfan dopiero od roku 1759 iest pod panowaniem Cesarza chińskiego, który takowy nie zaiął bezpośrednio, lecz oddał go za opłatą roczney daniny małym Hanom, między ktorych takowy podzielony był po rozkawałkowaniu wielkiego Hanatu Dżagetay, którego wprzod część stanowił. Aby zapewnić sobie podległość Hanow, wprowadzono do twierdz załogi chińskie, zależące od rządu Ili w Songarei. Przy wybuchnieniu powstania, otrzymał Gubernator rzeczonéy prowincyi Ili, Mandaryn King-Tseang, zlecenie z Pekinu, aby owo powstanie utłumił, i Hana, czyli Akimbeka prowincyi Kaszgar, Kih-Urh, który zdaie się być sprawcą powstania, do sądu pociągnął. Jakim sposobem Mandaryn ten wykonał to zlecenie, okazuie się z następuiącego cesarskiego edyktu: „King-Tseang, Gubernator Ili, po dwakroć wysłany był do Kaszgar (Hanat w stronie połnocnéy od Turfanu, maiący 300,000 do 360,000 mieszkańcow), dla przedsięwzięcia śledztwa względem buntowniczego postępowania Hana Kih-Urh. Lecz tak niezręcznie wykonał dane sobie zlecenie, iż nie był w stanie doyść prawdziwéy przyczyny, i zdać nam z tego sprawę. — Maiąc iednakże wzgląd na iego w mieście Ili postępowanie, przyczém w wykonaniu obowiązkow swoich dał zawsze dowody gorliwości i światła, mianowaliśmy go potém Rezydentem w Kaszgar (powinno być Kommendantem załogi). Sześć miesięcy upłynęło, a on nie zasiągnął żądanych wiadomości, ani przesłał raportu o Hanie Kih-Urh, ktory podowczas błąkał się bez woyska. W końcu tego okresu opanowali powstańcy miasto. Z doniesień Hana Ting i od innych, okazuie się, że powstańcy otoczyli i uderzyli na miasto Kaszgar, ktorego naymężniéy bronił King-Tseang. Atoli buntownicy zrobili podziemną drogą aż do miasta, i takowe tym sposobem opanowali. Woyska cesarskie uderzyły na wychodzących z téy podziemnéy drogi i wiele onym ubili ludzi, i chociaż woyska cesarskie wszystką amunicyą wypotrzebowały, i Kommendant (czyli Rezydent) żadnéy niemiał pomocy, postanowił iednakże poświęcić życie swoie za kray, i bronić się w swoiém stanowisku aż do ostatniego. — Opłakuiemy go i poruszeni iesteśmy iego losem. Rozkazuiemy wam, ieszcze w grobie dawać mu tytuł: *Opiekun xiążęcy w czasie iego nieletności.* Rozkazuiemy zasiągnąć zdania Rady do uskutecznienia naszéy łaski, poczém z rezultatu tego ma nam być zdana sprawa. Nadto naszą naywyższą iest wolą, abyście naystarszemu synowi King-Tseang kazali przybyć do dworu, i iego rodzinie dozwolili, po studniowéy żałobie, powrócić do stolicy Pekinu. — Daléy rozkazuiemy, aby Gubernatorowie czterech prowincyi: Chansi, Hensi, Honan i Tsche-Kiang, mianowali opiekunow iego rodziny. Chcąc okazać całą naszą wspaniałość, rozkazuiemy, abyście dzieciom iego wypłacili 1000 Taael *)." — W powyższym cesarskim edykcie, ktory, iak Dostrzegacz malayski zapewnia, dosłownie i wiernie iest przełożony, nie umieszczono bliższych okoliczności śmierci King-Tseang i wszystko okryto zasłoną. Atoli pewna iest, iż on wraz z całą załogą Kaszgaru poległ, i że poźniéy ieszcze inne korpusy przez powstańcow pobite i zniesione zostały. — Podług listu z Kantonu z dnia 2. Stycznia, w Dostrzegaczu malayskim umieszczonego, oprocz Kaszgaru i miasta Ili, i Kastang wpadły także w ręce powstańców Bucharskich, ktorzy bardzo maią być liczni.

---

*) Taael, czyli Leang, iestto moneta śrebrna, nie bita, lecz na sztuki lana i ważona. Jest ona rowna 1 talar. 22 dobrym groszom w m. konw., czyli 1 Taael równy $7\frac{1}{2}$ frankom. (P. D. A.)

(*Dodatek.*)

DODATEK

do

Nru 80.

Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.

(Z dnia 6. Października 1827.)

Chiny.

Gazeta rządowa Kalkucka z dnia 5. Kwietnia poprzedza powyższe wiadomości następuiącą uwagą: „Łatwo było przewidzieć powstanie pokoleń Bucharskich mahometańskich przeciwko rządowi chińskiemu, i możnaby się nawet dziwić, że Chiny pół wieku były w stanie utrzymać panowanie swoie nad tak walecznym, woiennym i o podal od granic właściwego państwa zamieszkałym ludem. Oprócz Kaszgaru może iuż upadł Yarkaud. Woyska chińskie stały w Ili, (które podług innych wiadomości wpadło w ręce powstańców) i w Gulia; zdaie się atoli, iż niemaią dostatecznych sił do utłumienia rozruchów. Gdyby powstałe pokolenia bucharskie były w zgodzie, tedy zwycięztwo ich nie podpadałoby wątpliwości, albowiem iuż początkowo więcéy przez wewnętrzne niezgody, niżeli przez przewagę chińczyków, dostały się pod ich zwierzchnictwo. Może nawet ta niezgoda pociągnie za sobą ich ostateczną klęskę; ale wtedy nie powinno nas dziwić, ieźli niektóre z tych pokoleń udadzą się do Rossyi, któréy granice nieodległe, a któreto państwo iuż od nieiakiego czasu, ieźli nie berło swoie, toć przynaymniéy swóy handel ku tym okolicom życzy sobie rozszerzyć. W takim atoli przypadku stałaby się Rossya bliskim sąsiadem angielskich wschodnich Indyi, i to na takim punkcie, z którego niespodziewaliśmy się dalszego onéy posunienia.“

(D. A.)

Szwecya.

Z Stokholmu, dnia 21. Września.

Dnia 17. m. b. wieczor powróciła tu Królowa z podróży do Schonen odbytéy.

Przed kilka dniami przybył tu król. pruski Generalny Gubernator w Pomeranii, z swoią małżonką i córką.

Anglia.

Z Londynu, dnia 23. Września.

Wczoray powiadano na giełdzie, iż Posłowie wyiechali dnia 5. m. b. z Konstantynopola.

Gazeta *Times* zapewnia, iż Cesarz Don Pedro nietylko dał bratu swoiemu naywyraźnieyszy rozkaz, ażeby iako Regent utrzymał Kartę w Portugalii, lecz że prosił oraz naszego Króla i innych Monarchów, ażeby mu byli pomocnymi do osiągnienia tego zamiaru. Infant Michał nie poiedzie więc przez Hiszpanią do Portugalii, aby niebyć witanym od buntowników, ktorzy nadużyli iego imienia, lecz odbędzie tę podróż morzem, i przed wstąpieniem na ląd, wyda manifest, w którym obiawi politykę, iakiéy się trzymać zamyśla, uspokoi lud i wszelkiemu wstecz działaniu zapobieży.

Taż Gazeta niekorzystnie wyrokuie o panuiącym w Portugalii wśród obecnych okoliczności kobiecym rządzie. Mężczyzna powinien stać na czele, a że Don Pedro nie iest przytomny, niemógł tedy wybor paść, iak tylko na iego brata. Przeczyć temu niemożna, iż mianowanie Don Michała z wielu połączone iest niebezpieczeństwami, lecz prawa, których nabył przez swoie ożenienie, niepewne wyrazy Karty i opinia znacznéy części narodu niedopuszczały innéy alternaty. Wszystko więc, co się stać mogło celem zapobieżenia nowym niebezpieczeństwom, stało się. Don Michał nieprzybędzie do Portugalii, niezobowiązawszy się wprzód nayuro-

czyściey, iż utrzyma dzieło brata swoiego. Zaraz za swoiém na Tag przybyciem wyda D. Michał odezwę, w którey się oświadczy względem przyszłego swoiego postępowania, i wszystkich powstaiących przeciw Karcie ogłosi za buntowników, a pierwszą czynnością Izb na naybliższém zebraniu, będzie ponowione odebranie iego przysięgi na konstytucyą.

W roku 1824. w angielskim Hindostanie, dało się 572 wdów spalić. — Niedawno kazały się dwie osoby z fanatyzmu żywo pogrzebać.

Rozmaite Wiadomości.

N. Cesarz rossyiski raczył uwolnić Generała Hr. Tatiszczewa od obowiązków Ministra woyny, a to, na własne iego żądanie, dla słabości zdrowia. Generał-Adjutant Hr. Czerniszew tymczasowo sprawować będzie obowiązki tegoż ministerstwa.

Seym królestw Galicyi i Lodomeryi wraz z Bukowiną zwołany iest na dzień 15. Października r. b.

W Rzeczypospolitéy Kolumbiyskiéy wychodzi od Stycznia r. b. 25 dzienników, po naywiększéy części treści polityczněy.

W Nowym Yorku wychodzi gazeta, którey redaktorami iest dwóch murzynów. Wydaią oni tę gazetę na korzyść czarnych i pierwsze numera téyże, w Anglii odebrane, maią być bardzo dobre.

W pewném małém miasteczku Nowego-Jersey wytoczyła się sprawa o pobicie. — Adwokat, niemogąc poiąć processu, pokilkakrotnie pytał się świadka, iak oskarzony bił skarżącego. Znieciérpliwiony świadek porwał adwokata za kołnierz i „oto tak!“ wołaiąc, dał mu kilkanaście razów trzciną po plecach. Sędziowie i przytomni, patrząc na to, boki zrywali od śmiechu.

Znany z wielu pism niemieckich, a w ostatnich czasach i z gazet polskich warszawskich, JPan Elzner, były Dyrektor szkół i Professor w Rossyi, przybył tu i ma zamiar wykładać „popularną astronomią“ podług systematu nieśmiertelnego Kopernika. Wykład iego ma być bardzo prosty i każdego zdrowym rozsądkiem obdarzonego zaymuiący. — O bliższych szczegółach zapewne osobne doniesienie Pana Elzner Publiczność zawiadomi.

Cotylko opuścił prassę:

Kalendarz Polski, Ruski i Gospodarski dla Wielkiego Xięstwa Poznańskiego na rok Pański 1828.

i iest u podpisanych, iako też w komisie u P. Dunkera w Rawiczu do nabycia.

Poznań dnia 29. Września 1827.

W. Decker i Spółka.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Gdy nad maiątkiem Ministra Sekretarza Stanu, Stanisława Brezy, na domaganie się wierzycieli, konkurs otworzonym został, przeto zapozywaiąc ninieyszém następuiących, z pobytu niewiadomych realnych wierzycieli, Świątkowa, Uścikowa i Kaczkowa, iako to:

1) Teressę Gozimierską,
2) Franciszka Suchorzewskiego,
3) wdowę Polichnoską,
4) wdowę Dubowiczową,
5) Zuzannę Cieńską i
6) Teodorę Krzycką.

Wierzycieli Samoklęsk:

7) sukcessorów Wintergrün, tudzież

wierzycieli Dąbrowy:

8) braci Pii Montis,
9) rodzeństwo Raczyńskich,

wzywamy ich, iżby się w terminie zawitym na dzień 7. Listopada r. b. zrana o godzinie 9téy przed W. Schneider, Sędzią Ziemiańskim, tu w mieyscu wyznaczonym, stawili i pretensye swe likwidowali i udowodnili, w razie zaś niestawienia spodziewali się, że z wszelkiemi do massy maiącemi pretensyami prekludowani będą, i onymże w téy mierze, przeciw innym wierzycielom, wieczne milczenie nakazaném zostanie.

Gniezno dnia 31. Maia 1827.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

CYTACYA EDYKTALNA.

W xiędze hypoteczney włości szlacheckiey Pruchnowa, w Powiecie Chodzieskim sytuowaney, JW. Hrabiego Heliodora Skorzewskiego dziedziczney, zapisana iest w Rubryce III. pod Nro. 1. ex Decreto z dnia 10. Lutego 1798. pretensya W. Bonawentury Bronikowskiego w summie Tal. 1332. dgr. 2 fen. 4⁴⁄₅. JW. Skorzewski twierdząc, iż pretensya ta zaspokoioną została, kwity zaś zgubione są, wniósł o zwołanie nieznaiomych pretendentów, końcem extabulacyi summy tey z xięgi hipoteczney. Wzywamy przeto Bonawenturę Bronikowskiego, sukcessorów lub cessyonaryuszów iego i wszystkich tych, którzy innym sposobem w prawa iego wstąpili, aby pretensye swe, iakieby do summy 1332 Tal. 2 dgr. 4⁴⁄₅ fen. lub 7992 Zł. 18 grp. w xiędze hypoteczney wsi Pruchnowa w Rub. III. Nro. 1. zapisaney, rościć mogli, w terminie

na dzień 10. Listopada r. b.

o godzinie 10tey przed południem przed Delegowanym Sądu Ziemiańskiego w mieyscu posiedzeń naszych, podali, w przeciwnym bowiem razie z wszelkiemi pretensyami swemi prekludowani będą, i im w tey mierze wieczne milczenie nakazane zostanie.

W Pile dnia 2. Lipca 1827.

Królewsko - Pruski Sąd Ziemiański.

Nro. $\frac{31834}{32070}$. *Wydział Skarbowy.*

KOMMISSYA WOJEWODZTWA KRAKOWSKIEGO.

Gdy sprzedaż przez licytacyą prawem dziedzictwa dóbr Zagorzany, publicznemi obwieszczeniami kilkakrotnie głoszona, a mianowicie na dzień 10. Czerwca 1824. roku, 20. Kwietnia 1825. i pierwszy Maia 1826. roku oznaczona, dla braku Konkurrentów skutku nieotrzymała, też same więc dobra Zagorzany w Woiewództwie Krakowskiém, Obwodzie i Powiecie Stopnickim, pomiędzy miastem Stopnicą a Pacanowem, tudzież milę iednę od spławney rzeki Wisły, odległe, pierwotnie przez Rząd Cesarsko-Austryacki W. Wincentemu Jurkowskiemu sprzedane, a przez tegoż W. Józefowi Goczałkowskiemu odstąpione, na teraz zaś w Administracyi Skarbowey będące, stósownie do osnowy czwartego Artykułu postanowienia JO. Xięcia Namiestnika Królewskiego z dnia 8. Stycznia 1818. roku i reskryptu Wysokiey Kommissyi Rządowey przychodów i skarbu z dnia 27. Kwietnia 1827. Nr. 23647. zapadłych, iako w zupełności z szacunku swego niewypłacaiąc się, i tém samém, nietylko w tym, ale nawet w prowizyach i podatkach Skarbowi publicznemu zadłużone, na sprzedaż przez publiczną licytacyą w dziedziczne prawem własności posiadanie, ze szkodą i na risico, dotychczasowego posiadacza, ninieyszém po raz ostatni ze zmnieyszeniem o iednę trzecią część szacunku, ogłasza, i tym celem każdego dóbr rzeczonych nabycia chęć maiącego, na dzień 15. i 30. Listopada, tudzież 15. Grudnia r. b. 1827. godzinę 9tą ranną iako termina, tu w Biórze Kommissyi Woiewódzkiey, trzechkrotnie odbydź się maiącey licytacyi, w Vadium poniżey oznaczone, zaopatrzonego, wzywa.

Dobra te maią 19 poddanych, 2444 dni pieszych i 114 dni powaby odrabiaiących, 14 gęsi, 28 kapłonów, 210 iay i 198 łokci przędziwa z dworskiego lnu, lub konopi oddaiących, dzisiay wszakże siedm pustek dwór obsiewa. Pola dworskiego maią pod 244 korcy i 12 garcy wysiewu, w łąkach zaś do korcy 30, a w ogrodach 1¾ korca, maią także kawałek błonia do wspólnego z poddanymi użycia, tudzież karczmę dziś do 100 Złp. czyniącą, młyn zaś upadł. Zabudowania dworskie i włościańskie reparacyi potrzebuią. Dobra te płacą podatku rocznie Ofiary Złp. 424 liwerunku w 2/3 częściach pobieranego Złotych polskich 246 groszy 22.

Do licytacyi tey głównieysze stanowią się warunki następuiące:

1. Na pretium fisci, czyli cenę do pierwszego przy przyszłey licytacyi wywołania, bierze się summa 43853 Zł. gr. 1 i 1 szeląg, to iest: szacunek o 1/3 część zmnieyszony, od summy 65,779 Złp. 17 gr. kontraktem kupna i sprzedaży z Rządem Cesarsko-Austryackim, na dniu 1. Lipca 1808. spisanym, a dnia 21. Lipca 1808. roku zatwierdzonym, oznaczony.

2. Każdém przystępuiący do licytacyi obowiązanym iest złożyć w gotowiźnie na vadium iednę dziesiątą część summy powyżéy w ilości wymienionéy, a to na bezpieczeństwo dotrzymania warunku licytacyi.

3. Utrzymuiącemu się przy licytacyi, a raczéy naywięcéy ofiaruiącemu, przyznaném będzie dziedzictwo; kontrakt iednakże kupna i sprzedaży, dopóki całe dzieło sprzedaży przez Wysoką Kommissyą Rządową Przychodów i Skarbu zatwierdzoném nie będzie, dla czego po dopełnieniu warunków licytacyi, przez plus Offerenta, następnie zawrzeć się z nim maiącego kontraktu, oddanie dobr w posiadanie nastąpi, mimo przecież tego

4. Data podpisu i zamknięcie protokółu licytacyinego plus Offerenta w zupełności, rząd zaś w całkowitéy formie podług prawa zawarcie kontraktu obowięzuie, zkąd wypływa, iż niedotrzymuiący warunków licytacyi, utraca nie tylko całkowite vadium, ale nadto nanowo z iego szkodą i risico odbydź się maiącéy licytacyi wszelki niedobór względnie pierwszéy Offerty wynikaiący, na całym iego maiątku administracyinie poszukiwanym będzie.

5. Naywięcéy ofiaruiący, zaraz po zamknięciu protokółu licytacyinego, obowiązanym iest złożyć w Kassie Główney Woiewodzkiéy tuteyszéy w dowodach Kommissyi Centralnéy Likwidacyinéy, to iest poświadczeniach prywatnych pretensyy do Rządu, summy z zastrzeżeniem wszakże onych ostatecznego obrachunku następuiące, to iest:

a. Resztuiącego szacunku dóbr, summę Złp. 14659 gr. 11.

b. Prowizyi zaległéy, a po dzień ostatni Grudnia r. b. 1827, wyrachowanéy Złp. 12636 gr. 5.

c. Podatków po włącznie r. 1821. zalegaiących w summie Złp. 2061 gr. 22.

Czyli razem w dowodach Złp. 29357 gr. 8.

Resztę zaś summy, do iakiéy przez licytacyą podniesioną będzie, w dniach 14 w grubéy kassowéy monecie, do Kassy Głównéy na rzecz dotychczasowego posiadacza złożyć, z któréy następne podatki, po dzień licytacyi zalegać mogące, i inne należytości posiadacza dotychczasowego ciążące, i ciążyć powinne, zaspokoionemi będą. Jedna wszakże trzecia część podatku liwerunkowego, dotąd w poborze zawieszona, gdyby opłacie ulegała, do przyszłego nabywcy należeć będzie.

6. Dobra te w stósunku dopełnionych przez przyszłego nabywcę warunków tak protokółu licytacyi, iako i kontraktu, oddane będą w posiadanie przyszłemu dziedzicowi w tych samych granicach, z temiż samemi użytkami i ciężarami, iak ie dziś JW. Goczałkowski posiada.

7. Koszta wszelkie sprzedaży dóbr tych dotyczące, iako to: głoszenie licytacyy, zawieranie kontraktu i nakoniec intromissyą, do przyszłego dziedzica należeć będą. To więc, co przez Skarb w téy mierze wyłożoném zostanie, zwrócić obowiązanym iest. Wreszcie każdemu, chęć licytowania maiącemu, powzięcia stósownych z akt informacyy, zapewnia się wolność.

w Kielcach, dnia 3. Września 1827 roku.

Rad. Sta. Nad. Prezes, *Wielogłowski.*

S. Witkowski. Za S. J.

W Łowiczu w nocy dnia 24. na 25. Września ukradziono klacz ukraińską troszczącą się, iasno-gniadą, bez odmiany, lat 7 do 8 maiącą, wzrostu średniego, z ogonem, piękney budowy, pierś szeroka, oko bystre, w przodzie cokolwiek niższa. Była ieszcze niewyieżdżona, bardzo płocha i zła w stayni; za szczególnieysze cechy uważać można piętno wypalone na lewéy łopatce przedniév, a na prawéy numer 36 także wypalony. Za wynalezienie teyże klaczy ofiaruie się 20 frydrychsdorów; udać się do Doktora Wolff na Podgórnéy ulicy Nro. 112.